

## TOMASZ HENRYK GŁAZOWSKI ur. 1946; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	On pił kawę, ja mu tłumaczyłem astrofizykę
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, LSM, anegdoty, zabawne sytuacje, życie kulturalne, kultura, Głazowski Tomasz (1946- ), życie muzyczne, Grześkowiak Kazimierz (1941-1999)

### On pił kawę, ja mu tłumaczyłem astrofizykę

Ja nie mieszkalem na LSM-ie. [Grześkowiak mieszkał] pod moim kolegą. Jak się zdenerwował to wyrzucił z piątego piętra lodówkę przez okno. Ale miałem kiedyś taką historię. Kazik w pewnym momencie przestał zażywać alkoholu. I przez ostatnie, bodajże dziesięć, czy jedenaście lat życia był abstynentem. Co było bardzo śmieszne, bo Kazik przychodził, tutaj na róg Kołłątaja i Peowiaków, tam gdzie jest ten słynny „Krokodyl”. Przychodził z dwoma ciasteczkami, – czy czterema – czasami zapakowanymi, stawiał [je], brał kawę. Ja siadałem z piwem. On miał wtedy pasję. Zaczął czytać coś z astrofizyki. No jest to dziedzina bardzo specyficzna. Myślę o teoriach Hawkinga; przede wszystkim, ekspandującego wszechświata. No ja, jako fizyk, znający się trochę na astrofizyce, musiałem jemu - jakby nie było, humaniście po KUL-u - to wszystko, w jakiś sposób przystępny tłumaczyć. On pił kawę, ja mu tłumaczyłem astrofizykę. Co to jest promień Schwarzschilda, na czym polega teoria Big-Bangu, ucieczka galaktyk, przesunięcie Dopplera. I z Kazikiem wtedy, żeśmy się umówili, że będziemy palić (bo on całe życie palił, i to Extramacne. Ja troszkę lepsze papierosy paliłem) 26 sztuk papierosów dziennie. Czyli paczka i 1/3. I tyle nam można wypalić. Jeszcze mam taką piękną „rzecz” z Kazikiem. Mieszkał na Rymwida, na LSM-ie. I żeśmy przyszli tam z moją przyjaciółką. Oczywiście Kazik, wiadomo, nie pił. No, ale „Tomek przyszedł”. No to postawił pół litra „czystej”. Ugotował kiełbasę. I oczywiście siedział, wypił cztery kawy, a ja musiałem te pół litra wypić. A on spalił w międzyczasie paczkę papierosów. No, oczywiście słuchaliśmy bardzo dobrej muzyki. Oczywiście płyty by..[.ty] jeszcze analogowe. Znalazł taką stertę płyt analogowych.

Data i miejsce nagrania	2008-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"